

Tadeusz Pawluk

Co dalej ze ślubami cywilnymi w Polsce?

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 34/3-4, 11-25

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. TADEUSZ PAWLUK

CO DALEJ ZE ŚLUBAMI CYWILNYMI W POLSCE?

Treść: Wstęp. — I. Nieco historii. — II. Uwagi dotyczące pojęcia polskiego małżeństwa cywilnego. — III. Małżeństwa cywilne w świetle prawa kanonicznego. — Zakończenie.

Wstęp

Małżeństwa cywilne to problem niezwykle trudny do rozwiązania w sposób zadowalający jednocześnie i państwo, i Kościół. Żadne ustawodawstwo świeckie nie chce zrezygnować z jurysdykcji nad małżeństwem swoich obywateli, bez względu na to, czy będą to obywatele ochrzczeni czy nie ochrzczeni, katolicy czy niekatolicy. Z drugiej zaś strony Kościół katolicki, ze względu na sakramentalny charakter małżeństwa chrześcijańskiego oraz nierozdzielność umowy małżeńskiej i sakramentu małżeństwa, nie chce i nie może zrzec się kompetencji nad małżeństwem swoich wiernych, przewidzianej w prawie kanonicznym.

W Polsce postkomunistycznej — podobnie jak i w innych krajach środkowoeuropejskich oraz w Europie Wschodniej — śluby cywilne są nadal obowiązujące. Znaczy to, że w świetle ustawy państwowej jedynie ważnym małżeństwem jest ten związek, który został zawarty przed upoważnionym urzędnikiem państwowym i zgodnie z przepisami państwowymi. Ślub religijny, którego ustawa państwowa nie wyklucza, nie stanowi według tejże ustawy zdarzenia prawnego, lecz tylko społeczne. Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie podjęła problemu małżeństw; ledwie go dotknęła przez to, że zniosła przepisy, które zabraniały zawierania małżeństwa religijnego przed zawarciem związku cywilnego.

Stąd rodzi się dziś pytanie: co dalej ze ślubami cywilnymi w Polsce? Czy w Polsce postkomunistycznej małżeństwa cywilne nadal będą obligatoryjne? Jak ten problem przedstawia się w świetle prawa kanonicznego? Do postawienia tego rodzaju pytań upoważnia fakt, iż Polska w znakomitej większości jest krajem katolickim, który pragnie zachować swoją tożsamość.

Poszukując odpowiedzi na postawione pytania przeprowadzimy krótkie rozważanie natury historycznej oraz rozpatrzemy aktualny

stan prawny, polski i kanoniczny, dotyczący poruszanego zagadnienia.

I. Nieco historii

Prawo dawnej Polski nie kwestionowało sakralnego charakteru małżeństwa chrześcijańskiego i jurysdykcji Kościoła nad nim. Małżeństwo chrześcijan, jako sakrament, było zaliczane do tzw. rzeczy czysto duchowych, które nie podlegały władzy świeckiej. Dlatego kościelna forma zawierania małżeństw upowszechniła się stosunkowo wcześniej, mimo że — aż do Soboru Trydenckiego — nie była ona wymagana pod rygorem nieważności związku małżeńskiego. Wiadomo też, że król Zygmunt August na sejmie w Parzewie w sierpniu 1564 r. przyjął z rąk nuncjusza papieskiego Jana Franciszka Commendonego uchwały Soboru Trydenckiego, a wraz z nimi Dekret *Tametsi*, który wprowadzał obligatoryjną formę kościelną zawierania małżeństw. Dopiero w okresie zaborów podjęto wysiłki zmierzające do rozciągnięcia nad małżeństwem jurysdykcji świeckiej.

W Księstwie Warszawskim usiłowano wprowadzić obowiązkowe śluby cywilne na podstawie Kodeksu cywilnego Napoleona (1808). Kodeks ten następnie został rozciągnięty na Królestwo Kongresowe. Napoleońskie przepisy o ślubach cywilnych nie przyjęły się na ziemiach polskich; były bowiem niezgodne z duchem ustawodawstwa i tradycjami narodu polskiego. Dlatego już w 1836 r. wydano dla Królestwa Polskiego nowe prawo małżeńskie, które przywróciło małżeństwu polskiemu charakter religijny, a jurysdykcję nad nim przekazało Kościołowi¹. Podobne zasady obowiązywały na polskich ziemiach wschodnich na mocy Zwodu praw cesarstwa rosyjskiego².

Kodeks cywilny Napoleona, a wraz z nim obowiązkowe śluby cywilne, wprowadzono także w Rzeczypospolitej Krakowskiej, utworzonej mocą decyzji kongresu wiedeńskiego w 1815 r. Po upadku Rzeczypospolitej Krakowskiej (1846) jej terytorium, podobnie jak i pozostałe południowe ziemie polskie, z wyjątkiem Spisza i Orawy, poddano austriackiemu systemowi prawnemu (ABGB)³.

Na ziemiach polskich, które znalazły się pod zaborem austriackim, obowiązywał mieszany system prawa małżeńskiego. W zasadzie obowiązywała tu wyznaniowa forma zawierania małżeństw

¹ *Prawo o małżeństwie*, 24 VI 1836, w: *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. XVIII, s. 57—297. — Zob. H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim*, Kraków 1903; tenże, *Prawo małżeńskie obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1924.

² T. X, cz. 1.

³ *Allgemeines Bürgergesetzbuch*, 1 VI 1811.

dla wszystkich wyznań uznanych. Jednakże autonomia kanonicznego prawa małżeńskiego była ograniczona przez to, że prawo państwowe — mimo akceptacji formy kanonicznej — regulowało większość spraw małżeńskich. Forma cywilna mogła być zastosowana, jeśli duchowny odmawiał asystowania przy ślubie kościelnym z przyczyny kanonicznej, której nie uznawało prawo państwowe, a także w razie zawierania małżeństwa przez osoby nie należące do żadnego wyznania uznanego prawnie. Prawo austriackie nie dopuszczało rozwodu, jeżeli w chwili zawarcia małżeństwa przynajmniej jedna strona była katolicka. Jurysdykcja w sprawach małżeńskich należała wyłącznie do sądów cywilnych. Wyroki sądów kościelnych miały znaczenie tylko wewnątrzkościelne⁴.

Na Spiszu i Orawie, które weszły w skład królestwa węgierskiego, początkowo obowiązywała religijna forma zawierania małżeństwa, a jurysdykcja nad nim należała do Kościoła. Dopiero ustawa z 1894 r. wprowadziła tam obowiązkowe śluby cywilne⁵.

Na zachodnich ziemiach polskich, które w wyniku zaboru zostały przyłączone do Prus, najpierw — na mocy powszechnego pruskiego prawa krajowego z 1794 r.⁶ — zawierano małżeństwa wobec duchownego, przy założeniu, że jurysdykcja nad małżeństwem należy do państwa. Na mocy ustawy z 1875 r. małżeństwo należało zawierać przed urzędnikiem państwowym. Również niemiecki Kodeks cywilny z 1896 r. (BGB)⁷ przewidywał obowiązkowe śluby cywilne, dopuszczając rozwody z powodów ustawowych oraz przekazując orzecznictwo w sprawach małżeńskich sądom cywilnym⁸. Ślub kościelny, który w świetle ustawy państwowej nie miał znaczenia prawnego, mógł się odbyć dopiero po zawarciu cywilnej umowy małżeńskiej; duchowni, którzy nie przestrzegali tego przepisu, byli narażeni na kary. Należy tu jednak zauważyć, że żądanie, aby współmałżonek pozostawał bez ślubu religijnego — jeżeli nupturienti umówili się zawrzeć ten ślub albo religijne zapatrywania współmałżonka były znane — było nadużyciem prawa. Ponadto odmowa ślubu kościelnego po zawarciu cywilnego związku małżeńskiego mogła stanowić podstawę do rozwodu⁹.

⁴ Zob. J. S. Pelczar, *Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, w Prusach i w Królestwie Polskim*, t. I—III, Kraków 1898⁴, passim; W. Abraham, *Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa w najnowszym ustawodawstwie kościelnym*, Lwów 1913⁴, passim.

⁵ Zob. M. Allerhand, *Prawo małżeńskie obowiązujące na Spiszu i Orawie*, Lwów 1926 (odb. z Przegl. Prawa i Adm.).

⁶ *Allgemeine Landrecht für die Preussischen Staate*.

⁷ *Bürgerliches Gesetzbuch*.

⁸ Ustawa o postępowaniu cywilnym z 1877 r.

⁹ Zob. *Kodeks cywilny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, przekład urzędowy*, Poznań 1923.

W wolnej Polsce — ponieważ nie było własnego prawa małżeńskiego — musiano z konieczności nawiązać do prawa odziedzicznego po zaborcach. W ten sposób Polska międzywojenna była podzielona — ze względu na różne systemy prawne — aż na pięć obszarów. Można je scharakteryzować następująco:

— na terenie dwóch obszarów, które stanowiły były zabór rosyjski, mianowicie w Polsce centralnej, czyli w byłym Królestwie Kongresowym, i na Ziemiach Wschodnich, obowiązywał wyznaniowy system prawa małżeńskiego; prawo państwowe na tym terenie w zasadzie ograniczało się do ustalenia właściwości sądów duchownych w sprawach małżeńskich i praw wyznaniowych w razie zawierania małżeństw mieszanych;

— na obszarze byłego zaboru austriackiego, a więc w Polsce południowej, obowiązywał mieszany system prawa małżeńskiego;

— na Spiszu i Orawie obowiązywały na zasadzie dowolności dwa systemy prawa małżeńskiego: węgierski z 1894 r. oraz austriacki z 1811 r., czyli system cywilny i mieszany¹⁰;

— wreszcie na obszarze byłego zaboru pruskiego ukształtował się cywilny typ prawa małżeńskiego¹¹.

Konstytucja marcowa z 1921 r. nie zawierała deklaracji jednoznacznie przesądzającej o systemie polskiego prawa małżeńskiego. stanowiła jednak, że „Kościół rzymskokatolicki rządzi się własnym prawem”¹². Również Konkordat z 1925 r. nie rozstrzygnął kwestii małżeństw, choć zawierał ogólne zapewnienie państwa, że Kościół w Polsce będzie swobodnie wykonywał swoją władzę duchową i jurysdykcyjną¹³.

¹⁰ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 IX 1922 r. Dz. U. nr 90, poz. 835.

¹¹ Zob. R. Longchamps de Berier, *Zawarcie i rozwiązanie małżeństwa według prawa cywilnego obowiązującego w Polsce*, w: *Małżeństwo w świetle nauki katolickiej*, praca zbiorowa, Lublin 1928, s. 339—384.

¹² Art. 114.

¹³ Art. I. — Projekt Konkordatu, opracowany przez prof. W. Abrahama, w art. XXVII przewidywał: „Państwo uznaje ważność i prawomocność związków małżeńskich zawieranych przez katolików zgodnie z przepisami prawa kanonicznego oraz orzeczeń Sądów kościelnych w sprawach ważności i nierozwawalności tych związków, jak również rozłączenia małżonków od stołu i łoża. Orzeczenie skutków cywilnych, wynikających z małżeństwa, należy do sądów świeckich. Postanowienia tego artykułu wejść w życie niezwłocznie, po uprawomocnieniu się niniejszego Konkordatu, na tych obszarach Rzeczypospolitej Polskiej, które przedtem stanowiły część Państwa Rosyjskiego; na pozostałych zaś obszarach Rzeczypospolitej z chwilą wejścia w życie zgodnych z jego treścią nowych ustaw cywilnych o małżeństwie”. — Problemy prawa małżeńskiego i sądownictwa w sprawach małżeńskich nie weszły do programu rokowań konkordatowych ze względu na nie ustalone stanowisko miarodajnych czynników ustawodawczych w tych

Projekt polskiego prawa małżeńskiego opracowano już w 1929 r., jednakże Komisja Kodyfikacyjna opublikowała go dopiero w 1931 r. Zaproponowano fakultatywne śluby cywilne, przy czym dla ślubów kościelnych przewidziano swoistą procedurę administracyjną¹⁴. Przewidziane też były rozwody cywilne. W związku z ujawnioną dużą rozbieżnością poglądów i falą protestów ze strony znacznej części społeczeństwa wspomniany projekt nie został przez rząd przedłożony izbom ustawodawczym¹⁵.

Od dnia 1 stycznia 1946 r., czyli od wejścia w życie nowego prawa małżeńskiego, ogłoszonego dekretem Rady Ministrów z dnia 25 września 1945 r.¹⁶, małżeństwa cywilne stały się obowiązkowe na całym obszarze Polski. Małżeństwo uznano za instytucję całkowicie świecką¹⁷.

Małżeństwo religijne, które w świetle państwowego prawa małżeńskiego nie było zdarzeniem prawnym, mogło być zawierane przed lub po ślubie cywilnym. Ograniczenie pod tym względem przyniosła dopiero ustawa z dnia 2 grudnia 1958 r. o zmianie przepisów prawa o aktach stanu cywilnego, zabraniając duchownym pod sankcjami karnymi asystowania przy ślubie religijnym bez uprzedniego przedstawienia wyciągu z aktu małżeństwa cywilne-

sprawach. — Zob. J. Wiślicki, *Konkordat polski z 1925 r. Zagadnienia prawno-polityczne*, Poznań 1977, s. 243, 257.

¹⁴ Art. 24 projektu prawa małżeńskiego opiewał: „Po dopełnieniu czynności przedwstępnych przed właściwym urzędnikiem stanu cywilnego narzeczeni mogą zawrzeć ślub, składając publicznie przed urzędnikiem stanu cywilnego albo przed duszpasterzem zgodne oświadczenie w przytomności dwóch świadków, że zawierają dożgonny związek małżeński”. — Art. 81 tegoż projektu zawierał zasadę, że sprawy małżeńskie należą do sądów powszechnych, których jurysdykcji nie naruszają przepisy Kościoła lub innych wyznań. Cały projekt opierał się na założeniu, że małżeństwo jest instytucją świecką i stanowi przedmiot ustawodawstwa świeckiego, które wiąże wszystkich obywateli, niezależnie od ich wyznania. W razie wybrania przez nowożeńców kanonicznej formy zawarcia małżeństwa, duchowny miał żądać od nich zaświadczenia urzędnika stanu cywilnego o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa, a po pobłogosławieniu małżeństwa miał przesać temuż urzędnikowi protokół ślubu w celu sporządzenia właściwego aktu małżeństwa.

¹⁵ Zob. W. Abraham, *Zagadnienie kodyfikacji prawa małżeńskiego*, Lublin 1929; *Rozbór krytyczny projektu prawa małżeńskiego uchwalonego przez K.K.*, praca zbiorowa pod red. J. Wiślickiego, Lublin 1932. — Stosunek międzywojennego Kościoła w Polsce do ślubów cywilnych został oficjalnie wyrażony m. in. w orędziu Episkopatu Polskiego, wystosowanym wkrótce po ogłoszeniu projektu prawa małżeńskiego, oraz w art. 94 *Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego* z 1936 r.

¹⁶ Dz. U. nr 48, poz. 270.

¹⁷ Mimo to art. 37 prawa małżeńskiego stanowił: „Przepisy niniejszego prawa nie pozbawiają stron możliwości dopełnienia również obrzędów, wynikających z ich należenia do związków religijnych”.

go¹⁸. Ograniczenie to zniosła z kolei ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej¹⁹.

Prawo małżeńskie z 1945 r. zostało zastąpione przez Kodeks rodzinny z 1950 r.²⁰ Od 1965 r. w Polsce obowiązuje Kodeks rodzinny i opiekuńczy, uchwalony przez sejm 25 lutego 1964 r.²¹

II. Uwagi dotyczące pojęcia polskiego małżeństwa cywilnego

Już starożytni prawnicy rzymscy usiłowali podać definicję małżeństwa. Według nich było ono trwałym związkiem jednego mężczyzny z jedną kobietą, zobowiązującym do pełnej wspólnoty życia, powodującym określone skutki prawne²². Przyczyną sprawczą tego związku była zgoda małżeńska²³. Zewnętrznym wyrazem tej zgody było wprowadzenie żony do domu męża (*deductio in domum mariti*)²⁴. Do wspomnianych definicji prawników rzymskich nawiązywali kanoniści²⁵, w szczególności sposób akcentując wspólnotę całego życia jako istotny element małżeństwa²⁶.

Komentatorzy polskiego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1964 r. na ogół nie podają definicji małżeństwa cywilnego. Z reguły wystarcza im definicja potoczna, według której małżeństwo jest prawnym związkiem mężczyzny i kobiety, mającym na celu utworzenie rodziny. Zresztą art. 1 wspomnianego Kodeksu nie upoważnia do głębszych rozważań na temat istoty małżeństwa; określa on, kiedy małżeństwo zostaje zawarte, nie podaje natomiast istotnych elementów małżeństwa.

¹⁸ Dz. U. nr 72, poz. 358, art. 50 i 78. — Zob. *Prawo o aktach stanu cywilnego* z 1986 r., art. 63 i 84. Dz. U. nr 36, poz. 180.

¹⁹ Dz. U. nr 29, poz. 154, art. 74, ust. 12.

²⁰ Ustawa z dnia 27 VI 1950 r. Dz. U. nr 34, poz. 308.

²¹ Dz. U. nr 9, poz. 59; zm.: Dz. U. z 1975 r. nr 45, poz. 234.

²² D. 23, 2, 1 (Modestinus): „Nuptiae sunt coniunctio maris et feminae et consortium omnis vitae, divini et humani iuris communicatio”. — Inst. 1, 9, 1 (Justynian): „Nuptiae autem sive matrimonium est viri et mulieris coniunctio, individuam consuetudinem vitae continens”.

²³ D. 50, 17, 30 (Ulpianus): „Nuptias non concubitus, sed consensus facit”.

²⁴ Zob. W. Rozwadowski, *Matrimonium*, w: *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, praca zbiorowa, pod red. W. Wołodkiewicza, Warszawa 1986, s. 100.

²⁵ C. 3, C. XXVII, q. 2; c. 11, X, II, 23. — Zob. J. Dauvillier, *Le mariage dans le droit classique de l'Eglise depuis le Décret de Gratien (1140) jusqu'à la mort de Clément V (1314)*, Paris 1933; F. Salerno, *La definizione del matrimonio canonico nella dottrina giuridica e teologica de sec. XII—XIII*, Milano 1965; A. Stankiewicz, *De origine definitionis matrimonii in Decreto Gratiani*, *Periodica de re moral, canonica*, lturgia 71 (1982) 211—229.

²⁶ Zob. Sob. Wat. II, Konst. duszp. *Gaudium et spes* o Kościele w świecie współczesnym, n. 48.

Otóż według Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego „małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński”²⁷. Wymogiem ustawowym jest, aby małżeństwo było zawarte w urzędzie stanu cywilnego, publicznie i uroczyście, w obecności dwóch pełnoletnich świadków²⁸.

W świetle Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie istnieje pojęcie małżeństwa nieważnego (*matrimonium invalidum*); zostało ono zastąpione pojęciem małżeństwa nie zawartego, czyli nie istniejącego (*matrimonium non existens*). Małżeństwo nie jest zawarte, jeżeli oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński zostały złożone z pominięciem przepisu art. 1, § 1. Jeżeli jednak został sporządzony akt małżeństwa, istnieje domniemanie, że małżeństwo zostało zawarte; ustalenie nieistnienia małżeństwa mogłoby nastąpić jedynie na mocy wyroku sądowego²⁹.

Oświadczenia stron o wstąpieniu w związek małżeński, o których jest mowa w art. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, nie są oświadczeniami woli w ścisłym znaczeniu, czyli zgodą małżeńską (*consensus matrimonialis*). Oświadczenia stron, że wstępują w związek małżeński, złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, są przyczyną sprawczą małżeństwa cywilnego bez względu na to, jakie były motywy tych oświadczeń. Oświadczenia te, według ustawy państwowej, są skuteczne, choćby były dotknięte wadami, o których jest mowa w Kodeksie cywilnym³⁰, czy też strony były pozbawione zdolności do czynności prawnych. Owszem, są przewidziane przeszkody małżeńskie, jednakże mają one charakter raczej wzbraniający, nie zaś rozrywający; dlatego autorzy najczęściej posługują się takimi terminami, jak „zakazy zawarcia małżeństwa” bądź „przesłanki negatywne zawarcia małżeństwa”³¹. Małżeństwo zawarte wbrew ustawowemu zakazowi można unieważnić w wyniku procesu. Prawo jednak przewiduje konwalidację małżeństwa, co znaczy, iż nie zawsze można unieważnić małżeństwo; np. nie może zawrzeć małżeństwa, kto już po-

²⁷ Art. 1 § 1.

²⁸ Kodeks rodzinny i opiekuńczy, art. 7 § 1. — Zob. Prawo o aktach stanu cywilnego, art. 53.

²⁹ Art. 1 § 2.

³⁰ Art. 82—88.

³¹ Według Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przesłankami negatywnymi zawarcia małżeństwa są: 1) brak wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa (art. 10); 2) całkowite ubezwłasnowolnienie (art. 11); 3) choroba psychiczna lub niedorozwój umysłowy (art. 12); 4) pozostawanie w związku małżeńskim (art. 13); 5) pokrewieństwo: w linii prostej w każdym stopniu, w linii zaś bocznej tylko w drugim stopniu (art. 14); 6) powinowactwo w linii prostej (art. 14 § 1); 7) przysposobienie (art. 15).

zostaje w związku małżeńskim, jednakże nie można unieważnić małżeństwa bigamicznego, jeżeli poprzednie małżeństwo „ustało lub zostało unieważnione”³². Tylko jeden spośród istniejących zakazów wyłącza możliwość konwalidacji związku małżeńskiego, mianowicie zakaz zawierania małżeństwa między krewnymi w linii prostej oraz między rodzeństwem³³.

Według Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego małżeństwo może być nie tylko unieważnione, lecz także rozwiązane w wyniku rozwodu. Jeżeli między małżonkami nastąpił „zupełny i trwały rozkład pożycia”, każdy z nich może żądać rozwiązania małżeństwa przez sąd³⁴. Są jednak trzy negatywne przesłanki rozwodu: 1) dobro wspólnych małoletnich dzieci, 2) sprzeczność ewentualnego orzeczenia rozwodowego z zasadami współżycia społecznego, oraz 3) wyłączna wina małżonka żądającego rozwodu³⁵.

Trzeba też zauważyć, że Sąd Najwyższy w swoich wytycznych z dnia 26 kwietnia 1952 r.³⁶ stwierdził, że 1) podstawą rodziny jest małżeństwo, stąd też postępowanie małżonka powodujące zerwanie małżeństwa powinno z reguły spotkać się z negatywną oceną sądu; 2) trwałość małżeństwa musi być osiągnąta poprzez świadomość społeczną małżonków oraz wynikający z niej poważny i odpowiedzialny stosunek do obowiązków względem rodziny; 3) rozwód jest złem koniecznym, wprowadzonym w celu eliminacji innego zła społecznego, jakim byłoby utrzymywanie formalnego węzła małżeńskiego, mimo faktycznego ustania wspólnoty małżeńskiej. Jednakże według wspomnianych wytycznych Sądu Najwyższego trwałości małżeństwa wynikającej z polskiego prawa rodzinnego nie można utożsamiać z kanoniczną nierozzerwalnością węzła małżeńskiego³⁷.

III. Małżeństwa cywilne w świetle prawa kanonicznego

Nie ulega wątpliwości, że małżeństwa cywilne osób nie ochrzczonych to małżeństwa prawne i ważne także w świetle prawa kanonicznego, pod warunkiem jednak, że przy ich zawieraniu

³² Kodeks rodzinny i opiekuńczy, art. 13.

³³ Tamże, art. 14.

³⁴ Tamże, art. 56 § 1.

³⁵ Tamże, art. 56 § 2 i 3. — Od początku 1991 r. sprawy rozwodowe są rozpatrywane nie w sądach rejonowych, lecz wojewódzkich. Drugą instancją dla tych spraw są sądy apelacyjne, utworzone w 1990 r. W ten sposób wypuklono powagę zagadnienia rozwodów, które coraz bardziej stają się zagrożeniem społecznym.

³⁶ Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego z 1952 r., poz. 1.

³⁷ Zob. Z. Wasilkowska, *Model małżeństwa i rodziny w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Państwo i Prawo 29/1974) z. 5, s. 3—15; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, praca zbiorowa pod red. B. Dobrzańskiego i J. Ignatowicza, Warszawa 1975² s. 263—379.

nie zostały naruszone wymogi prawa Bożego, tak naturalnego, jak i pozytywnego. W odniesieniu do małżeństw tych osób bezpośrednią władzę wykonuje państwo. Do władzy świeckiej bowiem należy regulowanie spraw życia społecznego, jeśli nie mają one charakteru ściśle religijnego. Dobro społeczne domaga się, aby tak ważna sprawa, jaką jest umowa małżeńska, była otoczona skuteczną opieką władzy. Opieki tej nie może sprawować Kościół, ponieważ osoby nie ochrzczone nie podlegają jego władzy³⁸. Państwowe ustawy małżeńskie mogą więc regulować całokształt spraw dotyczących małżeństw tych osób, mianowicie określać obowiązującą formę zawarcia małżeństwa, ustanawiać przeszkody małżeńskie, określać skutki cywilne małżeństwa, dostarczać norm postępowania w sprawach o nieważność małżeństwa itd. Ustawy te jednak nie mogą być sprzeczne z prawem Bożym; prawo to bowiem obowiązuje osoby zarówno ochrzczone, jak i nie ochrzczone.

Władza cywilna rozciągając swoją jurysdykcję nad małżeństwami osób nie ochrzczonych nie może przeoczyć, że jest ono instytucją prawa naturalnego. Swój początek zawdzięcza ono nie prawu ludzkiemu, lecz Bogu jako Stwórcy natury ludzkiej. Sam Bóg jest autorem konstytutywnego prawa małżeńskiego. To wszystko, co dotyczy istoty umowy małżeńskiej i stanu małżeńskiego, a co zostało określone przez prawo Boże, nie może być zmienione przez władzę ludzką. Żadna władza ludzka — ani duchowna, ani świecka — nie mogłaby np. nakazać, aby małżeństwo było zawierane inaczej niż przez dobrowolne i wzajemne wyrażenie zgody małżeńskiej; albo zakazać zawierania małżeństwa, jeśli strony odpowiadają wymogom stawianym nupturientom; albo nie uznać węzła, będącego następstwem zawarcia ważnej umowy małżeńskiej itd.

A zatem państwowe prawo małżeńskie może i powinno być oparte na zasadzie pełnej jurysdykcji państwa nad małżeństwem osób nie ochrzczonych, przy uwzględnieniu wymogów prawa Bożego, tak naturalnego, jak i pozytywnego. Inaczej rzecz się ma, gdy chodzi o małżeństwa osób ochrzczonych, a ściślej: małżeństwa katolików. Jurysdykcja państwa nad małżeństwami katolików jest zawężona. Wynika to z przepisu kan. 1059, który stanowi: „Małżeństwo katolików, chociażby tylko jedna strona była katolicka, rządzi się prawem nie tylko Bożym, lecz także kanonicznym z zachowaniem kompetencji władzy świeckiej co do czysto cywilnych skutków tego małżeństwa”.

Przepis kan. 1059 ma charakter proklamacji Kościoła w sprawie władzy nad małżeństwem katolików. Podstawą władzy Kościoła w odniesieniu do małżeństw katolików jest sakramentalność małżeństw chrześcijańskich. Chrystus Pan podniósł umowę małżeńską

³⁸ Zob. kan. 11, 96.

chrześcijan do godności sakramentu³⁹. Sakramentalność nie jest dodatkowym przymiotem umowy małżeńskiej, lecz jest istotowo i nierozdzielnie związana z tą umową. Chrystus wynosząc małżeństwo do godności sakramentalnej nie zmienił istoty umowy małżeńskiej, lecz naturalną umowę małżeńską włączył do porządku nadprzyrodzonego. Dlatego u chrześcijan nie da się oddzielić umowy małżeńskiej od sakramentu małżeństwa⁴⁰. Stąd też chrześcijanie nie mogą zawierać małżeństwa wykluczając jego sakramentalność. Jednakże, kto pragnie zawrzeć umowę małżeńską bądź prawdziwe małżeństwo, tym samym — ze względu na nierozdzielność umowy małżeńskiej i sakramentu małżeństwa — wyraża intencję przyjęcia sakramentu małżeństwa.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że małżeństwo jako sakrament podlega jurysdykcji Kościoła. Władza Kościoła nad małżeństwem chrześcijańskim ma charakter nie tylko duszpasterski, lecz także jurysdykcyjny. Kościół zajmując się małżeństwem swoich członków ma na uwadze nie tylko cele duszpasterskie, mianowicie ułożenie i uświęcenie życia małżonków i rodziny zgodnie z zamysłem Bożym, lecz także uregulowanie w sposób zobowiązujący całości kształtu spraw dotyczących zarówno umowy małżeńskiej, jak i sakramentu małżeństwa. Ustawy i dokumenty kościelne jednoznacznie dowodzą, że Kościół zawsze miał świadomość swej pełnej władzy rządzenia w odniesieniu do małżeństw osób ochrzczonych.

Kościół jednak zdaje sobie sprawę z tego, że władza cywilna jest słusznie zainteresowana pomyślnością małżeństw swoich obywateli. Rodzina, której podstawą jest małżeństwo, jest dla państwa podstawową komórką społeczeństwa i jej fundamentem; jest „szkołą bogatszego człowieczeństwa” i „pierwszą szkołą cnót obywatelskich”⁴¹. Dlatego kościelne prawo małżeńskie stanowi, że skutki czysto cywilne małżeństwa katolików są przedmiotem kompetencji władzy cywilnej⁴².

Czysto cywilne skutki małżeństwa to skutki pozakanoniczne; nie są one ściśle związane z węzłem małżeńskim. Będą to więc sprawy posagowe, spadkowe, majątkowe, alimentacyjne itd.; ilekroć chodziłoby o tego rodzaju sprawy, sędzia kościelny byłby obowiązany skierować je do sądu cywilnego⁴³. Prawo kanoniczne nie wyklucza wnoszenia przez katolików spraw o separację do sądu świeckiego, jeżeli orzeczenia kościelne w jakimś kraju nie pociągają za sobą skutków cywilnych albo przewiduje się, że wyrok

³⁹ Kan. 1055 § 1.

⁴⁰ Kan. 1055 § 2.

⁴¹ Konst. duszp. *Gaudium et spes*, n. 52; Deklaracja *Gravissimum educationis*, n. 3.

⁴² Kan. 1059: „... salva competentia civilis potestatis circa mere civiles eiusdem matrimonii effectus”.

⁴³ Kan. 1692 § 3.

tego sądu nie będzie sprzeczny z prawem Bożym; byłoby jednak potrzebne zezwolenie biskupa diecezjalnego⁴⁴.

Prostą konsekwencją jurysdykcji Kościoła nad małżeństwem katolików jest ustawowy obowiązek nupturientów katolickich zawierania małżeństwa według przepisanej formy kanonicznej. Mimo państwowego prawa małżeńskiego, ustanawiającego obowiązkowe śluby cywilne dla wszystkich obywateli, katolicy nie mogą ważnie zawrzeć małżeństwa bez zachowania formy kanonicznej. Forma ta polega na wyrażeniu zgody małżeńskiej wobec proboszcza lub ordynariusza miejscowego, ewentualnie wobec duchownego, delegowanego zgodnie z prawem przez jednego z nich⁴⁵, albo — w sytuacjach nadzwyczajnych, przewidzianych w ustawie — wobec samych świadków zwykłych⁴⁶.

Należy tu zauważyć, że prawo kanoniczne nie przewiduje w przypadkach zwyczajnych możliwości uzyskania dyspensy od obowiązku zachowania formy kanonicznej przy zawieraniu małżeństwa przez katolików. Taka dyspensa upoważniłaby do zawarcia małżeństwa m.in. w urzędzie stanu cywilnego. Podstawę prawną dla tego rodzaju dyspens niektórzy chcieli widzieć w przepisie kan. 87, § 1, który upoważnia biskupa diecezjalnego do dyspensowania w dość szerokim zakresie od ustaw powszechnych, ilekroć będzie to służyć duchowemu dobru wiernych. Jednakże Papieska Komisja Interpretacyjna w 1985 r. orzekła, iż wspomniany przepis nie może mieć zastosowania w odniesieniu do kanonicznej formy zawarcia małżeństwa.

Istnieją jednak wyjątkowe przypadki, kiedy ślub cywilny katolika powoduje skutki kanoniczne, mianowicie:

1) w sytuacji dopuszczającej zastosowanie nadzwyczajnej formy zawarcia małżeństwa, polegającej na wyrażeniu zgody małżeńskiej wobec samych świadków zwykłych⁴⁷, małżeństwo zawarte przed urzędnikiem stanu cywilnego jest ważne z punktu widzenia prawa kanonicznego, byleby był przy tym obecny jeszcze jeden świadek zwykły;

2) małżeństwo mieszane, w razie zaistnienia poważnych trudności w zastosowaniu formy kanonicznej, mogłoby być zawarte w urzędzie stanu cywilnego, jeśliby ordynariusz miejscowy strony katolickiej udzielił dyspensy od tejże formy⁴⁸;

3) w niebezpieczeństwie śmierci ordynariusz miejscowy, a także proboszcz, jeśli jest trudny do tegoż ordynariusza, mogą dyspensować nie tylko od przeszkód małżeńskich, lecz także od

⁴⁴ Kan. 1692 § 2.

⁴⁵ Kan. 1108 § 1.

⁴⁶ Kan. 1116 § 1.

⁴⁷ Zob. kan. 1116.

⁴⁸ Zob. kan. 1127 § 2. — *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* z 1986 r., n. 93.

formy kanonicznej⁴⁹; udzielona dyspensa mogłaby upoważnić katolików do zawarcia kanonicznie ważnego małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego;

4) małżeństwo cywilne katolików, jako nieważne z powodu niezachowania formy kanonicznej, może być uzdrowione w związku (*in radice*) w warunkach przewidzianych przez prawo kanoniczne⁵⁰.

Chociaż śluby cywilne katolików — poza przypadkami wyjątkowymi — nie powodują skutków kanonicznych, Kościół zezwala katolikom na nie, jeśli mają one charakter obligatoryjny, widząc w nich sposób zapewnienia małżeństwu religijnemu, zawieralnemu przed lub po ślubie cywilnym, skutków cywilnych⁵¹. Ze względu na skutki cywilne duszpasterze nawet przypominają nupturientom o konieczności zgłoszenia się w urzędzie stanu cywilnego i złożenia tam oświadczenia, że wstępują w związek małżeński. Więcej: gdyby nupturienti nie mieli zamiaru zawarcia ślubu cywilnego, obowiązkowego z punktu widzenia prawa państwowego, należałoby się postarać o *nihil obstat* ordynariusza miejscowego, czyli o zezwolenie na asystowanie przy ślubie kościelnym⁵². Oczywiście, że chodzi tu nie tylko o zabezpieczenie skutków cywilnych, lecz także o utrudnienie stronom w przyszłości lekkomyślnego zerwania wspólnoty małżeńskiej i uniemożliwienie — przynajmniej w pewnym stopniu — zawarcia małżeństwa cywilnego z inną osobą⁵³.

Na zawarcie małżeństwa tylko cywilnego przez strony zobowiązane do zachowania formy kanonicznej można spojrzeć pod kątem czysto duszpasterskim. Otóż zawarcie takiego małżeństwa rzutuje istotnie na życie duchowe wiernych: pozbawia ono małżonków cywilnych niektórych dóbr duchowych, jakimi dysponuje Kościół. Chodzi tu przede wszystkim o sakramenty i prawo do pogrzebu kościelnego. Aczkolwiek w przepisach kościelnych można niekiedy wyraźnie dostrzec kanoniczną wyrozumiałość w stosunku do małżonków cywilnych. Właśnie ta wyrozumiałość każe rodziny katolików złączonych tylko ślubami cywilnymi objąć ogólną opieką duszpasterską.

Mówiąc o duszpasterstwie rodzin katolików złączonych tylko ślubem cywilnym należy odróżnić małżonków poprzestających na ślubie cywilnym ze względów ideologicznych lub praktycznych,

⁴⁹ Kan. 1079 § 1.

⁵⁰ Zob. kan. 1163 § 1.

⁵¹ Zob. *Orędzie Episkopatu Polski w sprawie małżeńskiej*, 7 XII 1945, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945—1974*, Paryż 1975, s. 25—28.

⁵² Kan. 1071 § 1 n. 2.

⁵³ Polski Kodeks karny grozi karą pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat pięciu zarówno za zawarcie małżeństwa pomimo pozostawania w związku małżeńskim, jak i za zawarcie małżeństwa z osobą pozostającą w związku małżeńskim (art. 183).

bądź też z powodu utraty wiary lub na skutek obojętności religijnej, od małżonków, którzy zawarli związek cywilny po uprzednim uzyskaniu rozvodu cywilnego.

Jeśli chodzi o pierwszą grupę małżonków poprzestających na ślubie cywilnym, odrzucających lub odkładających ślub kościelny, Kościół nie może uznać ich małżeństwa cywilnego. Jednakże sytuacji tych ludzi nie można stawiać na równi z sytuacją tych, którzy współżyją bez żadnego związku. Osoby bowiem związane ślubem cywilnym zobowiązują się przynajmniej do określonej i na ogół trwałej formy pożycia. Oddziaływanie duszpasterskie w odniesieniu do takich osób zmierza do uświadomienia konieczności wprowadzenia harmonii pomiędzy życiem a wyznawaną wiarą oraz do uregulowania ich sytuacji według zasad chrześcijańskich. Ich to dotyczą słowa Jana Pawła II: „Chociaż osoby te trzeba traktować z wielką miłością i zainteresować je życiem wspólnot kościelnych, to jednak, niestety, pasterze Kościoła nie mogą ich dopuścić do sakramentów”⁵⁴.

Gdy zaś chodzi o katolików, którzy zawarli związek cywilny po uprzednim uzyskaniu rozvodu cywilnego z legalnym małżonkiem, Jan Paweł II — potwierdziwszy ogólnie praktykę niedopuszczania tych osób do Komunii św. — zezwolił na przystępowanie do sakramentów pokuty i Eucharystii w sposób wyjątkowy, a mianowicie, jeśli: 1) okazują żal z powodu naruszenia prawa Bożego o przymierzu małżeńskim; 2) nie mogą z ważnych powodów zerwać nowego pożycia, np. ze względu na wychowanie dzieci; 3) decydują się na taką formę życia, która nie sprzeciwia się nierozwiązalności małżeństwa, czyli postanawiają powstrzymać się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom; 4) nie zachodzi obawa zgorzenia⁵⁵.

Katolicy poprzestający na ślubie cywilnym nie są wprost pozbawieni pogrzebu kościelnego. Jednakże jeśli podpadają pod miano jawnych grzeszników, którzy nie okazali przed śmiercią żadnych oznak pokuty, i jeśli pogrzeb kościelny spowodowałby zgorzenie wiernych, powinni być tego pogrzebu pozbawieni⁵⁶.

Zakończenie

Według ustawodawstw państwowych można wyodrębnić trzy rodzaje małżeństw cywilnych: obowiązkowe, fakultatywne i z konieczności. Małżeństwo cywilne jest obowiązkowe, jeżeli w świetle ustawy państwowej jedynie ważnym małżeństwem jest to, które

⁵⁴ Adhortacja Apostolska *Familiaris consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie, 22 XI 1981, n. 82. Tekst polski w: L'Osservatore Romano, wyd. pol., nr 11/1981.

⁵⁵ Tamże, n. 84.

⁵⁶ Kan. 1184 § 4 n. 3.

zostało zawarte przed upoważnionym urzędnikiem państwowym i zgodnie z przepisami państwowymi. W takim przypadku ślub religijny, którego ustawa państwowa nie wyklucza, nie stanowi zdarzenia prawnego, lecz tylko społeczne. Małżeństwo cywilne ma charakter fakultatywny, jeśli ustawa państwowa jednakowo pod względem prawnym traktuje małżeństwa zawierane przed urzędnikiem państwowym i przed duchownym danego wyznania. Takie małżeństwo wyklucza dwoistość praktyki zawierania małżeństwa: i w urzędzie stanu cywilnego, i wobec duchownego danego wyznania. Wreszcie małżeństwo cywilne może być z konieczności, jeśli ustawa państwowa, uznając śluby kościelne za zdarzenia prawne, zezwala na zawarcie związku małżeńskiego przed urzędnikiem państwowym tym, którzy ze względu na przepisy kanoniczne, nie uznawane przez państwo, nie mogą zawrzeć ślubu religijnego, bądź też tym, którzy jako bezwyznaniowci nie należą do żadnego związku religijnego.

Żadna z cywilnych form zawarcia małżeństwa nie odpowiada katolikom. Takie stanowisko jest następstwem sakramentalności małżeństwa chrześcijańskiego i nierozdzielności umowy małżeńskiej od sakramentu małżeństwa. Ze względu na sakramentalny charakter małżeństwa chrześcijan Kościół katolicki rozciąga pełną jurysdykcję nad małżeństwem katolików, uznając jednak kompetencję władzy świeckiej co do czysto cywilnych skutków tego małżeństwa.

Z prawa kanonicznego jednak nie wynika, że małżeństwo cywilne to *omnino nihil* czy też jedynie *turpis concubinatus*. Nie ochrzczeni i wszyscy, którzy nie podlegają kanonicznej formie zawarcia małżeństwa, zawierają lub mogą zawierać małżeństwa cywilne; wyjątek stanowią ochrzczeni niekatolicy wschodni, którzy — jak to orzekł Sobór Watykański II w Dekrecie *Unitatis redintegratio* — kierują się własnymi normami dyscyplinarnymi. Istnieją także przypadki, kiedy ślub cywilny jest dla katolika nie tylko środkiem zapewnienia małżeństwu religijnemu skutków cywilnych czy też tylko zapowiedzią ślubu religijnego, lecz także ślubem ważnym z punktu widzenia kanonicznego lub mogącym być kanonicznie uważnionym. Są to jednak wyjątki, które nie upoważniają do postawienia znaku równości między ślubem cywilnym katolików i ich ślubem religijnym, zawartym według formy kanonicznej, czy też przyjęcia zasady dowolności w wyborze małżeńskiej formy prawnej.

Kościół zdaje sobie sprawę z tego, że władza cywilna jest słusznie zainteresowana pomyślnością małżeństw wszystkich swoich obywateli, w tym również małżeństw katolickich. Dlatego Sobór Watykański II sugeruje ścisłą współpracę między Kościołem i państwem na rzecz małżeństw, zwłaszcza gdy chodzi o zabezpieczenie

praw rodziców oraz troskę o zdrowie moralne rodziny i jej dobrobyt. Sobór ten bowiem oświadczył:

„Rodzina, w której różne pokolenia spotykają się i pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu pełniejszej mądrości życiowej oraz w godzeniu praw poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego, jest fundamentem społeczeństwa. Dlatego wszyscy, którzy mają wpływ na wspólnoty i grupy społeczne, winni przyczyniać się skutecznie do podnoszenia małżeństwa i rodziny. Władza państwowa niech uważa za swoją świętą powinność uznawanie prawdziwej natury tych instytucji, ochronę ich i popieranie, strzeżenie moralności publicznej i sprzyjanie dobrobytowi domowemu. Należy zabezpieczyć prawa rodziców do rodzenia potomstwa i wychowania go na łonie rodziny. Niech przez przewidujące ustawodawstwo i różne poczynania doznają opieki oraz stosownej pomocy również ci, którzy niestety pozbawieni są dobrodziejstwa rodziny”⁵⁷.

Powyższe oświadczenia soborowe, zawierające wezwanie do ścisłej współpracy na rzecz małżeństw i rodzin, powinno dostarczyć głównych założeń reformy polskiego prawa małżeńskiego i rodzinnego.

De catholicorum matrimoniis civilibus in Polonia

Matrimonia civilia hodie in Polonia non necessarie ineuntur, ut olim, ante nuptias canonicas, manent tamen obligatoria. Auctor quaerens rationes ad rite reformandum hodiernum ius matrimoniale est familiare polonicum prae oculis habet imprimis praescriptum can. 1059 et doctrinam Concilii Vaticani II de matrimoniis et familiae promotione ab omnibus curanda.

⁵⁷ Konst. duszp. *Gaudium et spes*, n. 52.